

KRAJOWY OŚRODEK WSPARCIA ROLNICTWA WDROŻY PILOTAŻOWY PROGRAM WYKORZYSTANIA DANYCH SATELITARNYCH

Ocena stanu upraw oraz typowanie pól zagrożonych takimi zjawiskami jak wymarznienia, wymoknięcia czy susza - to główne założenia uruchamianego w Krajowym Ośrodku Wsparcia Rolnictwa projektu wykorzystującego zdjęcia satelitarne.

Chodzi o projekt "Wykorzystanie teledetekcji do zarządzania Zasobem Własności Rolnej Skarbu Państwa". Prace badawcze w ramach projektu będą prowadzone w tym roku - na początek w oparciu o działki będące w Zasobie Własności Rolnej Skarbu Państwa. Na razie ma to być etap pilotażowy. KOWR ogłosił przetarg na jego wykonanie, otwarcie ofert nastąpi 1 marca - poinformował PAP zastępca dyrektora Departamentu Innowacji KOWR Mateusz Balcerowicz.

Teledetekcja satelitarna to nowoczesne narzędzie umożliwiające ocenę danych przestrzennych np. w rolnictwie w czasie zbliżonym do czasu rzeczywistego. Wykorzystując zdjęcia satelitarne można zbadać zarówno duże obszary upraw jak i małe działki rolne. Wykorzystanie takiej techniki powinno pozwolić na zmniejszenie kosztów oceny klęski żywiołowej, a z drugiej strony - skrócić okres od wystąpienia klęski żywiołowej do uruchomienia wsparcia dla rolników poszkodowanych w wyniku niekorzystnych zjawisk atmosferycznych.

Obecnie, aby ocenić straty w uprawach musi zebrać się specjalna komisja, które "na oko" ocenia zniszczenia i szacuje straty w stosunku do plonów uzyskiwanych w poprzednich latach. Dodatkowo warunkiem przystąpienia do pracy takiej komisji jest ogłoszenie przez Instytut Upraw Nawożenia i Gleboznawstwa (IUNG) wystąpienia suszy na terenie danej gminy. Instytut ogłasza suszę na podstawie danych ze stacji meteorologicznych, których jednak jest - w cenie rolników - zbyt mało. Rolnicy od lat mają krytyczne uwagi do sposobu szacowania strat spowodowanych klęskami żywiołowymi.

Jak mówił Balcerowicz, w pierwszej kolejności założono przeprowadzenie badań na co najmniej 450 działkach rolnych należących państwowego Zasobu. Wicedyrektor zaznaczył, że działki, które będą badane w pierwszej kolejności będą miały różną wielkość (małe i duże). Położone są one w pięciu województwach: zachodniopomorskim, wielkopolskim, warmińsko-mazurskim, opolskim i łódzkim. Wyjaśnił, że w tych województwach najczęściej występują zjawiska klęskowe.

KOWR zakłada, że w tym roku zostanie opracowana metodyka oceny stanu upraw. Czyli, wypracowanie metody, jak oceniać zdjęcia satelitarne, by odpowiadały one rzeczywistości. Ma to polegać na sprawdzaniu czy otrzymane wyniki gwarantują dostateczną dokładność (tzw. walidacja systemu) i sprawdzanie poprawności zebranych danych czyli porównanie ich ze stanem rzeczywistym np. sprawdzeniem danych bezpośrednio na polu (kalibracja modelu) - tłumaczył Balcerowicz.

Wyjaśnił, że zdjęcia satelitarne będą pozyskiwane bezpłatnie w ramach projektu "Copernicus" od Europejskiej Agencji Kosmicznej. Satelita wykonuje je praktycznie w trybie ciągłym tj. każde gospodarstwo (punkt) jest fotografowany co pięć dni.

"Do końca 2019 roku chcemy zrealizować projekt, którego wyniki w znacznym stopniu przybliżą nas do budowy systemu oceny stanu upraw opartego o teledetekcję. Jeżeli wyniki pilotażu będą dobre, to w przyszłym roku system zostanie rozszerzony na wszystkie działki rolne nadzorowane przez KOWR i nie będzie przeszkód by go wdrożyć także na wszystkie działki rolne w kraju" - powiedział Balcerowicz.